

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w toku postępowania i ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. Z. jest matką dwójki dzieci, pracuje w Szkole Podstawowej w M.. W 2014 r. poznała O. B. i od tego czasu utrzymywała z nim kontakt telefoniczny i sms-owy. Pod koniec marca 2016 r. O. B. skontaktował się telefonicznie z A. Z. zapytaniem, czy mógłby ją odwiedzić. Ostatecznie przyjechał do E. 1 kwietnia 2016 r. i wprowadził się do mieszkania A. Z.. W tym czasie O. B. nigdzie nie pracował, nie miał też żadnych źródeł dochodu, pozostając na utrzymaniu A. Z.. O. B. tłumaczył A. Z., że ma kłopoty finansowe, potrzebuje pieniędzy, ale wkrótce to się zmieni, gdyż uzyska pieniądze z lokaty bankowej, którą zamierza zamknąć. Pieniądze z lokaty, jak przekonywał A. Z., miał uzyskać 6 maja 2016 r. O. B. poprosił A. Z., by do tego czasu wsparła go finansowo, a po uzyskaniu pieniędzy z lokaty obiecał zwrócić wszystkie pożyczone mu przez pokrzywdzoną pieniądze. Ufając partnerowi, jak również mając na względzie, iż zgodnie z jego obietnicami i deklaracjami lokata miała zostać zlikwidowana 6 maja 2016 r., A. Z. zgodziła się pomóc oskarżonemu i w tym celu w dniu 13 kwietnia 2016 r. zawarła z przedstawicielem (...) S.A. pożyczkę na kwotę 4.200 zł. Z uzyskanej pożyczki A. Z. pożyczyła następnie O. B. kwotę 3.500 zł - zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami i z zobowiązaniem do zwrotu pożyczonej kwoty w dniu 06 maja 2016 r. 21 kwietnia 2016 r. A. Z. zawarła z (...) Bank S.A. umowę o kredyt gotówkowy nr (...) na kwotę 5.000 zł, którą to sumę następnie przekazała O. B.. Kolejną umowę pożyczki na prośbę O. B. A. Z. zawarła w dniu 22 kwietnia 2016 r. z (...) S.A. Umowa opiewała na kwotę 8.000 zł, płatną w 36 miesięcznych ratach po 480 zł każda. I tę kwotę A. Z. przekazała O. B., który zobowiązał się do jej zwrotu 6 maja 2016 r. W maju 2016 r. A. Z. uzyskała kolejną pożyczkę na kwotę 3.000 zł w Pracowniczej Kasie Zapomogowo – Pożyczkowej przy Szkole Podstawowej w M., którą również przekazała O. B.. Ponadto na dotychczasowych zasadach pożyczyła partnerowi kwotę 4.000 zł przeznaczonych na komunię syna. Przed weekendem majowym 2016 r. O. B. wyjechał z E. informując A. Z., że udaje się do B. do córki. Przyjechał z powrotem do E. po upływie miesiąca. W tym czasie pozostawał z A. Z. w stałym kontakcie telefonicznym. A. Z. cały czas nalegała, by zgodnie z umową O. B. oddał jej pożyczone pieniądze, zwłaszcza że minął już termin, kiedy miał uzyskać pieniądze z lokaty. O. B. pieniądze jednak nie oddawał, w dalszym ciągu tłumacząc się problemami finansowymi, nierzetelnością banku, kłopotami z Urzędem Skarbowym, cały czas utwierdzając przy tym pokrzywdzoną w przekonaniu, że podejmuje działania, które umożliwią mu uzyskanie gotówki. Ostatecznie przekonał A. Z., że wyjedzie do Niemiec, gdzie wedle jego zapewnień miał podjąć pracę i uruchomić linię kredytową, co umożliwiłoby mu spłatę zobowiązań wobec partnerki.

(dowód: zeznania A. Z. – k.17v, 151-152, umowy pożyczki – k.138-143, 158, zaświadczenie – k.144, wydruki z konta bankowego – k.158, wydruki sms – k.158)

Wykorzystując nieobecność A. Z., która wyjechała opiekować się siostrzeńcem, w dniu 6 lipca 2016 r. O. B. zabrał z mieszkania A. Z. biżuterię, tj. obrączkę złotą gładką z grawerem „24.04.99” o wartości 200 zł, obrączkę złotą gładką z grawerem o wartości 465 zł, pierścionek zaręczynowy złoty z brylantem o wartości 2.000 zł, pierścionek zaręczynowy z splotem koszyczkowym i kamieniem o wartości 1000 zł, pierścionek zaręczynowy z cyrkonią o wartości 250 zł, pierścionek zaręczynowy z trzema cyrkoniami o wartości 350 zł, łącznie 4.265 zł. Skradzioną biżuterię O. B. tego samego dnia zastawił w lombardzie (...) Lombardzie.pl (...). z o.o. na ul. (...). D. 136/5 w E..

(dowód: zeznania świadka A. Z. – k.2-2v, 89v, 151-152, umowy – k.10)

Po ujawnieniu w dniu 17 września 2016 r. kradzieży biżuterii A. Z. skontaktowała się telefonicznie z O. B. oraz jego matką D. Ż.. O. B. przyznał byłej partnerce, że zabrał biżuterię, gdyż potrzebował pieniędzy i w dalszym ciągu przekonywał ją, że odda pożyczone pieniądze oraz równowartość ukradzonej biżuterii. Po wszczęciu postępowania przygotowawczego w dniu 20 października 2016 r. O. B. przelał na konto A. Z. równowartość kwoty 942,92 zł, zaś w dniu 15 listopada 2016 r. równowartość kwoty 636,09 zł. Matka O. D. Ż. w dniu 03 lutego 2017 r. przekazała na

konto byłej partnerki syna kwotę 4.000 zł, aby zrekompensować straty poniesione z tytułu kradzieży biżuterii w dniu 06 lipca 2016r.

(dowód: zeznania A. Z. – k.17v, 89v, 151-152, częściowo zeznania świadka D. Ż. – k.124v-125, 185v-186, dowody wpłaty – wydruki z konta – k.158)

Oskarżony O. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. O. B. jest osobą wielokrotnie karaną. Zarzucanych mu czynów dopuścił się będąc skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt VIII K 108/15/N, obejmującym wyroki: Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 31.01.2012 r. sygn. akt VIII K 1018/11/N skazujący za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 08.05.2012 r. sygn. akt III K 231/12 skazujący za ciąg przestępstw z art. 278 § 1 kk, Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 18.06.2012 r. sygn. akt IX K 248/112 skazujący za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, którym to wyrokiem łącznym wymierzono karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczoną w/w wyrokiem karę pozbawienia wolności O. B. odbył w okresie 17.10.2014 r. do 28.04.2015 r.

(dowód: dane o podejrzanym – k.99, dane o karalności – k.21-24, odpisy wyroków – k.34, 37-38, 53-54, 56-58)

Sąd zważył, co następuje:

Czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł się w całości na zeznaniach pokrzywdzonej A. Z.. Jej relacje w zestawieniu z przedłożoną dokumentacją w postaci umów kolejnych pożyczek oraz korespondencji sms-owej z oskarżonym O. B. dają w pełni wiarygodny obraz sytuacji. O szczerzej postawie świadka przekonuje fakt, że na złożenie zawiadomienia o przestępstwie zdecydowała się dopiero po ujawnieniu kradzieży biżuterii na jej szkodę, co ostatecznie przekonało ją o nieszczerzej postawie byłego partnera. Pokrzywdzona zeznaje szczerze i spontanicznie, a przy tym rzeczowo i logicznie. A. Z. przekonująco podkreśla, iż jedynym powodem zaciągnięcia w tak krótkim okresie kilku pożyczek było zapewnienie oskarżonego, iż całość zadłużenia ureguluje w dniu 6 maja 2016 r., kiedy to miał uzyskać pieniądze z lokaty. A. Z. podkreśla, że ufała partnerowi i wierzyła w jego uczciwość. Przekonujące są również twierdzenia pokrzywdzonej, że kolejną kwotę pożyczzyła oskarżonemu, gdyż miała nadzieję, że wyjazd do Niemiec, podjęcie pracy (na co miała zostać przeznaczona pożyczka w kwocie 4.000 zł), umożliwią jej odzyskanie całości pożyczonej kwoty, a w konsekwencji uregulowanie całości zadłużenia, jakie zaciągnęła w banku, parabankach i KZP. Sąd nie dopatrywał się po stronie pokrzywdzonej chęci bezpodstawnego obciążenia oskarżonego, wszystkie wskazywane przez nią okoliczności znajdują odzwierciedlenie w innych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. A. Z. nie ukrywa również, w jakiej części i przez kogo część zadłużenia została uregulowana. Wszystkie te okoliczności utwierdzają w przekonaniu, że pokrzywdzona zeznaje rzetelnie i uczciwie, a tym samym jej relacje stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie.

Dowody w postaci: protokołu zatrzymania rzeczy, spisu i opisu rzeczy, danych o karalności, odpisów wyroków, danych o podejrzanym, umów pożyczek, zaświadczenia (...) przy Szkole Podstawowej w M., dowody wpłat gotówkowych, wyciągi z rachunków bankowych, wydruki sms stanowią materiał dowodowy uzupełniający. Zostały sporządzone zgodnie z wymogami prawa przez uprawnione osoby, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania w jego toku.

Zeznania świadka D. Ż. można było uznać za wiarygodne jedynie częściowo. Nie ulega wątpliwości, iż świadek jako matka oskarżonego działał w jego interesie, w celu uchronienia go przed negatywnymi konsekwencjami jego zachowania. Wbrew twierdzeniom świadka korespondencja prowadzona między pokrzywdzoną a oskarżonym wskazuje, że D. Ż. posiadała wiedzę o zadłużeniu syna wobec A. Z., była zorientowana w problemach A. Z. w odzyskaniu pieniędzy, jak również, że i ona pożyczła oskarżonemu pieniądze. Zresztą zupełnie niewiarygodne są twierdzenia świadka, jakoby kwoty przelewane przez nią na konto A. Z., należały faktycznie do oskarżonego i tą drogą regulował on swoje zadłużenie względem pokrzywdzonej. Gdyby faktycznie oskarżony dysponował kwotami zdeponowanymi u matki, jak twierdzi D. Ż., nie miałby żadnej potrzeby w zaciąganiu pożyczek u pokrzywdzonej, gdyż mógłby po prostu skorzystać z posiadanych środków. W tej mierze Sąd dał wiarę twierdzeniom A. Z., iż przekazywane przez

matkę oskarżonego kwoty (wpłaty w dniach 02.06.2016 r., 08.06.2016 r., 15.06.2016 r.) stanowiły kolejne źródło finansowania oskarżonego, a nie spłaty zaciąganych przez niego zobowiązań. Niekwestionowanym natomiast jest, co przyznaje również A. Z., że kwota 4.000 zł, którą D. Ż. wpłaciła na konto pokrzywdzonej w dniu 03 lutego 2017 r., była przeznaczona na zrekompensowanie A. Z. strat w związku z kradzieżą biżuterii, której dokonał oskarżony na jej szkodę w dniu 06 lipca 2016 r.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego O. B.. Konfrontacja ich treści z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, a zwłaszcza korespondencją sms-ową prowadzoną z pokrzywdzoną, przekonuje, iż w istocie wyjaśnienia oskarżonego stanowią przyjętą przezeń linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Oskarżony próbuje zrationalizować własne działania, by podjąć próbę przekonania, że z inicjatywą pożyczek wystąpiła sama pokrzywdzona, a on właściwie jedynie przystał na jej propozycję. Przedstawione przez pokrzywdzoną dowody ewidentnie temu przeczą. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego stanowią kolejne głośne deklaracje, chociażby wykazania spłaty zadłużenia na rzecz pokrzywdzonej, gdyż dowody na spłatę i to w niewielkiej części przedstawił nie oskarżony, a sama A. Z.. Dodatkowo przedstawione przez pokrzywdzoną wydruki z kont bankowych w sposób ewidentny przeczą wyjaśnieniom oskarżonego, jakoby dokonywał on po lipcu 2016 r. wpłat na konto pokrzywdzonej (poza dwiema niewielkimi wpłatami w październiku i listopadzie 2016 r.), których suma miałyby wnosić 10.000 zł, jak również by pokrzywdzona dokonała przelewu na konto oskarżonego w tej wysokości. Twierdzenia oskarżonego w tej mierze są całkowicie pozbawione sensu, zwłaszcza że to nie oskarżony, a pokrzywdzona dokonywała spłat zaciągniętych pożyczek. Reasumując uznać należy, iż oskarżony O. B. po raz kolejny próbuje scedować odpowiedzialność za swoje działania i wynikające z nich skutki na inne osoby, usiłując w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej. Właśnie treść wiadomości tekstowych, zwłaszcza tych wysłanych już po uzyskaniu wiedzy o toczącym się postępowaniu przekonuje, iż O. B. nie ma żadnych skrupułów czy choćby nawet wyrzutów sumienia z powodu sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się pokrzywdzona wskutek udzielonego mu wsparcia finansowego, a jedynym czego się obawia, to kara grożąca mu wskutek złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. O. B. jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, miał zatem pełną świadomość grożących mu konsekwencji. Z drugiej strony przedstawione przez pokrzywdzoną wydruki przekonują, że w przypadku oskarżonego nie można mówić wyłącznie o niewywiązaniu się z zaciągniętych zobowiązań. Ich treść wskazuje, iż oskarżony w rzeczywistości wykorzystał zaufanie pokrzywdzonej, zadeklarował termin zwrotu zupełnie bez pokrycia, cały czas manipulował pokrzywdzoną, podtrzymując i utwierdzając ją, do krytycznego momentu, jakim było ujawnienie kradzieży biżuterii, że swe zobowiązania spłaci, choć faktycznie nigdy nie miał takiego zamiaru. Podobnie nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego jakoby zastawienie biżuterii pokrzywdzonej A. Z. nastąpiło za jej zgodą. Z relacji pokrzywdzonej wynika, że była zaskoczona brakiem biżuterii i ten fakt ostatecznie pozbawił ją złudzeń co do osoby oskarżonego. Ponadto pokrzywdzona wskazała, że w rozmowie telefonicznej oskarżony przyznał się do kradzieży. O prawdziwości twierdzeń pokrzywdzonej, a jednocześnie niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego, po raz kolejny przekonuje wymiana wiadomości tekstowych pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym tuż po ujawnieniu przez pokrzywdzoną kradzieży w dniu 17 września 2016 r. W rezultacie Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego jako niewiarygodne, stanowiące wyłącznie linię obrony oskarżonego przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania.

W konsekwencji Sąd uznał, iż dowody zgromadzone w toku postępowania wykazały niezbicie, że w dniu 6 lipca 2016 r. O. B. wykorzystując nieobecność A. Z. w domu, zabrał w celu przywłaszczenia stanowiącą jej własność biżuterię o łącznej wartości 4.265 zł, którą następnie zastawił w lombardzie na ul. (...). D. w E., czym wyczerpał znamiona występku z art. 278 § 1 kk.

Nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony O. B. pożyczając od pokrzywdzonej pieniądze, deklarując termin spłaty, którego nie zamierzał dotrzymać, dopuścił się oszustwa penalizowanego w art. 286 § 1 kk.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że art. 286 kk określa odpowiedzialność za oszustwo, którym według tego przepisu jest motywowane celem korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 kk

wymaga wykazania, że sprawca obejmował swą świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Jedną z form wykonawczych tego występku jest wprowadzenie w błąd (zwane oszustwem "czynnym") i polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy (np. co do wartości przedmiotu lub jego własności, cech sprzedawanego lub nabywanego towaru). Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i na zmniejszeniu pasywów. Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, jako znamieniem przestępstwa oszustwa, będzie zatem każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnoszącej się do ogółu praw majątkowych, ale i zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje pogorszeniem sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym zmniejszeniem szans na zaspokojenie roszczeń w przyszłości.

W rezultacie zatem w sprawach o czyn z art. 286 § 1 kk koniecznym jest wykazanie, że sprawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, najpóźniej w chwili doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, będącego następstwem wprowadzenia go w błąd, nie miał w ogóle zamiaru dotrzymania umowy lub też wykonania jej istotnych warunków, bez których gwarancji spełnienia pokrzywdzony nie zawarłby jej ze sprawcą. Wprowadzenie w błąd może mieć przy tym postać zarówno działania (np. sprawca przedstawia pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje związane z transakcją, za którą ma otrzymać świadczenie wzajemne), jak i zaniechania (np. sprawca zataja przed pokrzywdzonym istotne informacje związane z kontraktem, np. co do obciążeń własnego majątku itd.). Nie ulega również wątpliwości, iż wprowadzenie w błąd musi dotyczyć istotnych warunków umowy, przez które należy rozumieć warunki, które miały wpływ na podjęcie przez pokrzywdzonego finalnej decyzji o rozporządzeniu mieniem (co może dotyczyć m.in. zapewnienia o zamiarze uregulowania zaciągniętego zobowiązania). Oczywistym jest, że odpowiedzialności za przestępstwo z art. 286 § 1 kk nie można redukować do odpowiedzialności za dług, wynikający z niewykonania umowy. Tym niemniej ustalając zamiar sprawcy Sąd zobligowany jest uwzględnić wszelkie okoliczności sprawy, na podstawie których można wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności możliwości finansowe sprawcy, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie się sprawcy po zawarciu umowy, jak również jego stosunek do rozporządzającego mieniem po upływie terminów płatności.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd wskazują, iż oskarżony O. B. przekonał pokrzywdzoną A. Z. do udzielenia mu pożyczek na łączną kwotę 23.500 zł, a koronnym argumentem, którym się posługiwał, było powoływanie się na rozwiązanie z dniem 6 maja 2016 r. lokaty pieniężnej. Powołując się na ten fakt, oskarżony utwierdzał pokrzywdzoną w przekonaniu, że pożyczone pieniądze z całą pewnością odzyska i to w krótkim terminie, co z kolei umożliwi jej szybkie uregulowanie zobowiązań, jakie zaciągnęła, aby wesprzeć oskarżonego. Tymczasem postępowanie oskarżonego, zwłaszcza po udzieleniu pożyczek i domaganiu się przez pokrzywdzoną ich spłaty, przekonuje, że oskarżony tak naprawdę nie zmierzał regulować swego zadłużenia, wykorzystując przy tym fakt, że to pokrzywdzona zawierała kolejne umowy pożyczek, a tym samym to niej będzie ciążył wprost obowiązek ich spłaty. Postępowanie oskarżonego wskazuje, że dotychczasowa spłata i to w niewielkim zakresie nastąpiła tylko i wyłącznie z powodu zainicjowania postępowania karnego przeciwko oskarżonemu i miało zmotywować pokrzywdzoną do wycofania złożonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Uwzględniając, iż przypisanych mu przestępstw O. B. dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt VIII K 108/15/N, obejmującym wyroki: Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 31.01.2012 r. sygn. akt VIII K 1018/11/N skazujący za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 08.05.2012 r. sygn. akt III K 231/12 skazujący za ciąg przestępstw z art. 278 § 1 kk, Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 18.06.2012 r. sygn. akt IX K 248/112 skazujący za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, którym to wyrokiem łącznym wymierzono karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie 17.10.2014

r. do 28.04.2015 r., kwalifikację prawną przypisanych mu czynów z art. 286 § 1 kk i art. 278 § 1 kk należało uzupełnić o art. 64 § 1 kk.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zaszły również przesłanki przypisania oskarżonemu winy. Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny winą jest oceniana z punktu widzenia kryteriów społeczno - etycznych wadliwość procesu decyzyjnego w warunkach możliwości podjęcia decyzji zgodnej z wymaganiami prawa. Jednocześnie ustawodawca określa katalog przesłanek pozwalających na przypisanie sprawcy w konkretnym przypadku winy. Dla uznania oskarżonego O. B. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów konieczne było ustalenie, że zostały spełnione przesłanki przypisania mu winy, którymi są: osiągnięcie wieku warunkującego ponoszenie odpowiedzialności karnej, poczytalność w chwili czynu – przynajmniej ograniczona, możliwość rozpoznania bezprawności czynu oraz wymagalność zgodnego z prawem zachowania się w danej sytuacji. Należy zauważyć, że oskarżony jest osobą dorosłą, dojrzałą, a tym samym dysponującą stosownym doświadczeniem życiowym. Wiedział zatem, jakie są konsekwencje łamania prawa, lecz pomimo tego zdecydował się na popełnienie przestępstw. W związku z tym należy uznać, że stopień winy oskarżonego jest wyższy niż przeciętny. Oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu osiągnął wiek warunkujący ponoszenie odpowiedzialności karnej, miał zachowaną możliwość rozpoznania bezprawności czynu, działał w sytuacji wymagalnego zachowania zgodnego z prawem.

Wymierzając oskarżonemu kary za przypisane mu przestępstwa, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu O. B. kary: za czyn kwalifikowany z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk - kara 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn kwalifikowany z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk - kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności są adekwatne do jego winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów i tylko kary w przedmiotowym wymiarze mogą spełnić swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego. Nie można także stwierdzić, iż kary te są rażąco surowe lub łagodne, zwłaszcza, iż zagrożenie ustawowe w ich przypadku mieści się w przedziale od 3 miesięcy pozbawienia wolności do lat 5 oraz od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, nadto zagrożenie ustawowe mogło zostać podniesione o połowę wobec działania oskarżonego w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk.

Sąd nie dopatrył się po stronie oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących. Oskarżony wykorzystał zaufanie i zaangażowanie emocjonalne pokrzywdzonej, która działała w przekonaniu, że pomaga partnerowi i wierzyła w jego zapewnienia, podczas gdy została w sposób przestępny wykorzystana i oszukana.

Natomiast jako istotną okoliczność obciążającą Sąd potraktował uprzednią karalność oskarżonego, popełnienie przypisanych mu przestępstw w warunkach recydywy.

Z kolei ferując wyrok w zakresie kary łącznej Sąd uznał, iż w przypadku istnienia podstaw do stosowania przepisów o karze łącznej wymiar kary jest dwuetapowy. Sąd powinien na pierwszym jej etapie kierować się dyrektywami z art. 53 kk dając pierwszeństwo dyrektywie społecznej szkodliwości, natomiast na drugim etapie wymiaru kary łącznej prymat powinien należeć do dyrektywy realizującej cele wychowawcze i zapobiegawcze oraz uwzględniającej potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wobec stwierdzenia, że zachodzą wszystkie warunki określone art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, Sąd będąc zobligowany dyspozycją w/w normy orzekł karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa.

Zgodnie z wcześniej przedstawionym poglądem odnośnie wymiaru kary łącznej sąd dając prymat dyrektywie prewencji ogólnej i indywidualnej wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że priorytetową zasadą kary łącznej powinna być reguła asperacji, za której zastosowaniem przemawia

analiza związku przedmiotowego i podmiotowego pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami wyrażający się w znacznej zbieżności czasowej, naruszenie tego samego dobra prawnego. Biorąc pod uwagę charakter przypisanych oskarżonemu czynów, pobudki i sposób działania, a przede wszystkim jego właściwości i warunki osobiste Sąd uznał, iż kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności będzie adekwatną represją za popełnienie przypisanych przestępstw. Nie sposób przyjąć, iż orzeczona wobec oskarżonego kara łączna jest niewspółmiernie łagodna czy też rażąco surowa, spełnia ona wszystkie dyrektywy prewencji ogólnej i indywidualnej. Oczywiście osiągnięcie celów ogólnoprewencyjnych poprzez wykorzystywanie społecznego oddziaływania kary nie powinno odbywać się kosztem sprawiedliwości.

Wziąwszy pod uwagę aktualne brzmienie przepisu art. 69 kk brak było podstaw do warunkowego zawieszenie wykonania kary łącznej, gdyż oskarżony jest osobą karaną już na kary pozbawienia wolności, a wymiar kary łącznej przekracza 1 rok pozbawienia wolności.

Kierując się treścią art. 46 § 1 kk, będąc zobligowany wnioskiem pokrzywdzonej A. Z., ale też uznając, że w/w środek kompensacyjny w pełni zadośćuczyni prawnie chronionym interesom pokrzywdzonej, Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz A. Z. kwoty 22.182,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, tj. 17.09.2016 r. Orzeczona kwota stanowi różnicę pomiędzy sumarycznie ujętą szkodą, którą stanowi suma udzielonych pożyczek (3.500 zł, 5.000 zł, 8.000 zł, 3.000 zł, 4.000 zł, łącznie 23.500 zł) i równowartość skradzionej biżuterii (4.265 zł), a kwotami, które A. Z. uzyskała tytułem spłaty zobowiązań od oskarżonego i D. Ż.. W tym miejscu wskazać należy, iż w obliczeniach Sądu doszło do omyłki rachunkowej, gdyż prawidłowo powinna zostać zasądzona kwota 22.185,99 zł, a nie jak błędnie wskazano kwota 22.182,99 zł, gdyż kwota 22.185,99 zł stanowi faktyczną różnicę pomiędzy kwotą 27.765 zł a kwotą 5.579,01 zł.

Uwzględniając fakt, iż oskarżony nie posiada stałego źródła dochodu, Sąd zwolnił go z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.